

Za Redakcją odpowiada: Stanisław Bronikowski w Poznaniu.
Dziennik Poznański
Cena ogłoszeń (inserterów): od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamę od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłat kwartalna: w Warszawie 3 tal. 15 sbr., w państwie niemieckim 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów 60 kraj. 15 sgr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecji 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., w Włoszech w Szwajcaryi 1 Belgii 4 tal., w Prusach 30 fr., w Amsterd. 6 tal. 7 1/2 sbr.
Przedpłata i ogłoszenia: przyjmują się w redakcji do wnieiesienia w przyszłym miesiącu w monachium pruskiej oraz w państwach do których po czutowego niemiecko-austriackiego naleyce przesył pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (szlachetnie) można takie przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzień. Pozn.

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de la Bourse Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstejn & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Rettemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidentank“ Behrenstr. 24 i Haack et Raßh, Friedrichstr. 63. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstejn & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 4 listopada.

Poswiecając wczoraj na tęp miejscu kilka słów pismu hr. Chamborda, w którym pretendent do tronu francuskiego skreślił niejako obraz przyszłych swych rządów i podał warunki, pod jakimi mógłby tylko odstąpić na tronie, przyszedłszy nam zaletę otwartości. Otwartość ta, jak się z licznych przekazywanych telegramów, wyświeciła trochę przynajmniej niepewną dotychczas sytuacją Francji. Obawa bowiem, jaką żywił niedawno p. Thiers w obec intryg i machinacji trzech stronnictw monarchicznych, legitymistów, orleanistów i bonapartystów, przemigła chwilowo, bo bodaj czy nie na bardzo długo hr. Chambord wykreślony z listy kandydatów, książę Joinville nie chce się starać o koronę królewską, bonapartyści zaś w nadto szczupłej są liczbie, a przynajmniej chwili obecnej nie uważają za stosowną, ażeby mogli mieć nadzieję utworzenia drogi do tronu młodemu księciu Napoleonowi. Jak na teraz przynajmniej rzeczpospolita nie ma współzawodników, chcemy mówić poważnych i niebezpiecznych; najwięcej ma ona teraz szans zostania formą rządu we Francji — czy nią zostanie, czy republikanie, których nadzieje niezaprzeczenie znacznie się podniosły, potrafią korzystać z chwili obecnej — jest to pytanie, na które odpowiedzieć nie podobna, a które za dni kilka już się może rozwiązać. Jutro bowiem nastąpi otwarcie Zgromadzenia narodowego i jutrzejszy dzień już więcej rzuci światła na polityczną Francji sytuację. Jak ostatnie z Francji donoszą telegamy, głównym było staraniem stronnictw monarchicznych, rozczarowanych listem hrabiego Chamborda, porozumieć się między sobą co do przyszłych zasad, na jakich opierać się ma monarchia i przedłużyć władzę prezydenta na czas dłuższy. Porozumienie to między stronnictwem zachowawczym a Mac-Mahonem już podobno nastąpiło na następującej podstawie: Ministrowie pozostają na swych urzędach aż do decyzji Zgromadzenia narodowego co do przedłużenia władzy prezydenta, nad którą już jutro mają się rozpocząć obrady. Mac-Mahon zgłosi nowy gabinet, do którego wstąpią członkowie wiążący się i którzy przedłożą projektą celem zabezpieczenia porządku. — Inny telegram, który także w dniu dzisiejszym odebraliśmy, potwierdza powyższą wiadomość. Według niego gabinet wystąpi przed Zgromadzeniem narodem w terazniejszym swoim składzie i poda pod obrady kwestyę przedłużenia prezydentury na lat dziesięć. Inne wiadomości donoszą także, że przy składzie nowego gabinetu uwzględnioną będzie lewicowa Zgromadzenia, która w dniu jutrzejszym interpelować będzie gabinet co do jego stanowiska w obec bezustannych intryg monarchistów. — Proces Bazaina coraz więcej zajmować zaczyna opinię. Posiedzenie sądu wojennego, którego przebieg w dzisiejszym podajemy numerze, rozstrzygnąć będzie jak się zdaje o losach marszałka, któremu na ostatnim udowodniono posiadzenie, że już w dniu 23 sierpnia odebrał wiadomość, donoszącą, że Mac-Mahon idzie mu na odsiecz. — Telegramy z Madrytu donoszą o rozwiązaniu się Junty kartagiejskiej. Wiadomość podana dawniej przez nas, jakoby wicekonsul grecki, zastępujący niemieckie

KAZIMIERZ Z TRUSKOWA

czyli

pierwszy i ostatni litewski powstaniec.

Przez

Bonawenturę z Kochanowa.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 252 i 253.)

Wśród rynku miasta powiatowego Poniewieża, stoi na pół rozwalony dom skarbowy, w którym się odbywały sejmiki szlacheckie, sądy obywatelskie, jurydyckie rządowe, naboru rekrucie na nareszcie tańce redutowe. Tu dnia 18 (30) marca powstanie przeniosło swoje obrady. Nade drzwiami z podwórza ukazał się napis: Sala narodowa a nad nim orzeł biały. Naprzeciw domu obrad, wśród rynku, wywieszono białą chorągiew z godłem: wolność, całość i niepodległość jako wskazówkę gdzie i w jakim celu mają się zbierać powołani do walczenia za ojczyznę. — Tłum wesoły prędko napełnił rynek i wszędzie migły kołkardki kolorów narodowych. Zbrojni patroli nosili je na piersiach, zamiast znaków wojskowych, cywilni i podług wieku ludzie przypinali do czapek. Taki był stan rzeczy, kiedy odgłos dzwonów kościelnych oznajmił o zbliżeniu się do miasta oddziałów Truskowskiego i Przeciszewskiego.

Wysłany od marszałka Żaluskiego nowo-mianowany dowódca straży miejskiej Józef Korabiewicz, spotkał ich u rogatk i przyprowadził na rynek. Hufce uszykowały się pod chorągiewą narodową a naczelnicy udali się na salę. Tymczasem w mieście wszystko szło dawnym trybem, domy i sklepy były otwarte, obywatele z okolicznych wiosek przybywali z rodzinami do miasta jakby na uroczystość jaką, na jarmark lub biesiadę. Sala narad coraz się bardziej napełniała różnego stanu ludem a skoro marszałek powiatowy wezwał wszystkich do uchwalenia aktu konfederacji, oprócz licznie zgromadzonej szlachty, mieszczanie i żydzi stawić się nie omisszali. Późem postanowiono jednomyślnie podpisać ułożony na prędce akt konfederacji

go konsula został aresztowany przez powstańców, potwierdza się. W Katalonii kilka oddziałów karlistowskich znaczną poniosło podobno porażkę.

Zatarg między Turcją a Austrią wkrótce, jak się zdaje, całkiem będzie załatwiony. Rząd turecki ogłosi niebawem memoriał, w którym wyrazi ubolewanie z powodu publikacji znanego memorandum i wypowiedie, że nie miał bynajmniej na myśli obrażenia Austrii. Udzielona ma być dalej amnestya zbiegłym bośniackim, skoro się o takową podadzą w Carogrodzie. Nastąpi wreszcie całkowita zmiana polityki wewnętrznej w Bośni, której gubernatorem mianowany będzie znany z umiarkowania Akif Pasza.

W sprawie wyborów.

* Podajemy dziś ogólne liczby z kilku okręgów wyborczych. I tak:

W okręgu Poznańsko-Obornickim wybrano:

W powiecie Poznańskim 112 Polaków, 77 Niemców, w Obornickim 57 Polaków, 119 Niemców, razem zaś 169 Polaków, 196 Niemców; rezultat ten przypisać należy pow. Obornickiemu, gdzie jak nas dochodzi wiadomości, agitacya należyce rozwinięta nie została.

W okręgu Wschowsko-Krobskim wybrano: W powiecie Krobskim 162 Polaków, 115 Niemców, w Wschowskim 105 Polaków, 125 Niemców, razem zaś 267 naszych a 240 przeciwników; zdaje się więc, że w okręgu tym zwycięstwo dla nas niewątpliwe, co będzie do zawnieszenia komitetowi powiatowemu wschowskiemu a szczególnie jego przewodniczącemu. Z okręgu tego dochodził nas wieść, jakoby jeden z wyborców pragnął się dziś postawić jako kandydat na posła w tym okręgu; nie sądziemy jednak, aby fakt ten mógł się stać, poseł bowiem w ten sposób samowolny wybrany nie mógłby być uznanym przez komitet centralny a następnie i Koło polskie do grona swego przyciągnąć go nie mogło.

W okręgu Babiszowsko-Międzyrzeckim wybrano 115 Polaków, 246 Niemców.

W okręgu Szamotulsko-Międzychodzkiem wybrano 135 Polaków a 225 Niemców, a mianowicie w Międzychodzkiem powiecie 31 Polaków, 146 Niemców, w Szamotulskim 104 Polaków, 79 Niemców.

Z okręgu Inowrocławsko-Szubińskiego już podaliśmy. Wybory źle wypadły szczególnie w Inowrocławskim, gdzie agitacya słabo była rozwinięta i dla tego głównie porażka nas dotknęła.

W Bydgosko-Wyrzyskim i Chodziesko-Czarnkowskim wybory nie gorzej wypadły jak trzy lat temu; jesteśmy w okręgach tych w mniejszości.

W pozostałych wreszcie pięciu okręgach wyborczych przeważa zwycięstwo po naszej stronie. O tych dziś do nadmienienia tylko mamy, że w okręgu wyborczym Jaraczew nikt w oddziale pierwszym obranym nie został, bo p. Zyg. Jaraczewski, obierający w tym oddziale, na wybory nie przybył.

i wedle jego brzmienia rząd tymczasowy ustanowił. Akt ten przez kilkaset osób podpisany, wypowiedział posłuszeństwo władzy moskiewskiej; przysięgę na wierność cesarzowi wykonaną, jako wymuszoną uważał za nieważną, za niekładającą na nikogo żadnych, ani moralnych, ani prawnych obowiązków; powiat zaś upiński za należąco do województwa trockiego, jako było przed rozbiorem kraju uważać zalecał; każdemu człowiekowi na ziemi tego powiatu, wolność i równość w obliczu prawa zapewniał; powody i cel ogólnego powstania ludów, niegdysz rzeczpospolita polską składających wyluszczał; statut litewski do czasu połączenia się z Królestwem polskim za prawo narodowe, a rząd tymczasowy za jedyną władzę uznawać przyrzekał.

Na prezydenta rządu tymczasowego wezwano marszałka Karóla Żaluskiego, na członków Kazimierza Truskowskiego, Leona Potockiego, Antoniego Przeciszewskiego, Franciszka Kozakowskiego, Michała Mejsztowicza i Tomasza Ejdrygiewicza.

Rząd tymczasowy nie tracąc czasu, dnia 18 (30) marca po południu, otworzył protokół swoich czynności i przedewszystkiem wysłał do 26 parafii powiat upiński składających polecenie, aby z każdego domu bez wyjątku jeden człowiek z bronią palną, lub w niedostatku jej z kosą lub siekierą stawili się do Poniewieża, a każdy dwór żeby jednego lub dwa konie osobidane dostarczył. Plebanom poruczono ogłosić pe kościołach akt konfederacji i odezwę rządu tymczasowego, a kluczówtom kazano zakomunikować je wszystkim mieszkańcom; dopilnować zaś rychłej i ścisłej egzekucyi, właścicieliom lub administratorom dworów i wiosek polecono. — Tegoz dnia postanowiono puścić z pod straży urzędników rosyjskich, wzięwszy od nich zaręczenia na piśmie, iż w niczem woli nowych władz sprzeciwiać się i na szkodę narodowego powstania działać nie będą. Gdy więc w obecności delegowanego od Rady takowe zobowiązanie się własnoręcznie podpisali, na wolność wypuszczeni zostali.

Nazajutrz rząd tymczasowy zajął się ustaleniem władz sądowych, administracyjnych i wykonawczych, oraz przepisaniem dla każdej z nich prawideł. Był to dzień uroczysty s. Józefa podług wschodniego kalendarza. Po kościołach chrześcijańskich złożywszy zwyczajne modły u stóp ołtarzy, odpiewano z uniesieniem: Te Deum laudamus. W bóżnicy zanoszono do Najwyższego dziękczynienia i prośby. W powszechnym wywołaniu się serc na radość i nadzieję, zniknęła różnica stanów i wyznani, ucihła prywatna, stronnictwa się po-

W Prusach Zachodnich w powiecie Toruńskim wybrano 74 Polaków, 179 Niemców.

W powiecie Starogardzkim 131 Polaków, 132 Niemców.

W okręgu Chojnicko-Człuchowskim 237 Polaków i katolików, 243 Niemców. I w Prusach Zachodnich właściciele Niemcy w kilku miejscach na drugi dzień zaraz po wyborach wypowiedzieli miejsce swoim dworskim za to, że głosowali wedle swego sumienia i narodowości.

Wiadomości urzędowe.

W Fordonie w obwodzie regencyjnym bydgoskim otworzoną zostanie z dniem 16 listopada rb. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Pałuk, 2 listopada.

(Prawyby. — Szczegóły.)

Wracając raz jeszcze do wyborów, po bliższej informacji przesyłam wam dalsze wiadomości co do wypadku tychże. W ogóle po miastach większych rezultat wyborów nie był pomyślniejszym jak przed trzema laty, z wyjątkiem Trzemeszna, gdzie obecnie jeden wyborca polski więcej został wybrany jak onego czasu. Powodem tego jest bogactwo nagromadzone w rękach żydów i Niemców oraz dowolny przez policyą rozkład wyborców w pojedynczych okręgach. W niektórych miejscach pomiędzy dziećmiom wyborcami pierwszj klasy znajdował się jedyny jeden Polak, jak n. p. w Trzemesznie p. rzecznik Zóltowski w 3 okręgu; nie dziw więc, iż nie został obranym, stawił się jednak, jak wypadało, i dał głos na siebie i na drugiego Polaka. Gorzej się stało w tęp mieście w drugim okręgu. Czterech Polaków urzędników nie stawiło się wcale do urny; tym sposobem dwaj wyborcy pp. dr. D. i obywatel P. przypadli mniejszością głosów, chociaż zwyciężstwo nasze było pewne. W tęp samym miejscu w pierwszej klasie głosowało 3 Polaków przeciwko 9 Niemcom. Dwaj się stawali, a trzeci właściciel hotelu p. K., u którego wybory się odbywały, nie raczył się pofatygować na górę, aby zadokumentować swoją obecność i swój sposób myślenia. Smutne to są objawy w oświecenijszej klasie ludności naszej, w ich miejscu mniej oświeconej stawili się prawie wszędzie jak jeden maż a ani jeden głos dla nas nie został uronionym. Tak i w naszej stolicy Pałuk Mogilnie, mimo przewyższającej liczby urzędników w pierwszych dwóch a nawet i trzeciej klasie dwaj Polacy jak dawniej wysli obronnie tj. p. Madakiewicz i p. Jankowski. Po wsiach poszło wszystko po myśli; tylko w kilku posiadłościach większych, gdzie właściciele są Niemcy, zwycięstwo przechyliło się na stronę przeciwną. Są to jednak wyjątkowe rzeczy a zapobiedz im nie byłismy w stanie.

łączyli a najawziętsi nieprzyjaciele podali sobie dłoń bratnią. Wieczorem całe miasto było oświetlone.

Przybyli z ościennego powiatu wilkomierskiego w kilkudziesiąt jeźdźców obywatel M. K. uwiadomił rząd tymczasowy, iż zgromadzone w mieście Wilkomierza rezerwy dywizyi huzarów pod komendą generała leutnanta Bezobrazowa formują z burlaków, to jest z osiadłych w okolicach starowierców, zbrojne oddziały, zabierają konie pocztowe i obywatelskie dla skompletowania swoich szwadronów i oczekują tylko na przybycie z Dynaburga piechoty i artyleryi, żeby się udać przez Poniewież na Żmujdz. Nie tylko więc groźą rozwinięty już powstaniem, ale mimo najlepszej chęci obywateli paraliżują największy w Litwie powiat wilkomierski a nawet trzymają na wodzy sąsiednią część wileńskiego. Otrzymałszy takowe wiadomości i one przez emisaryuszów sprawdzwszy, Rada nieustająca upitka postanowiła na prędce zebrać hufce jazdy, strzelców i kosynierów wysłać w pomoc powiatowi wilkomierskiemu, oswobodzić od huzarów i jeśli się to da uskutecznić, zająć powiatowe miasto. Z tego powodu okazała się konieczna potrzeba wyznaczenia naczelnika siły zbrojnej, któryby mając nieograniczoną władzę wojskową i cywilną razem, mógł mianować dowódców oddziałowych, w czynnościach swoich nieczem skrupowany nie był i miał możebność użycia wszelkich sposobów dla dobra ogólnej sprawy. Rząd tymczasowy pragnąc takową władzę najwyższą połączyć w osobie swego prezydenta, stosowną do tego uchwałę przez cały komplet rady podpisaną dnia 28 marca (7 kwietnia) Żaluskiemu wręczył.

Odpowiadając nowo włóznemu na siebie obowiązku Żaluski zajął się natychmiast wyprawą do Wilkomierza. — Ogólnym jej dowódcą mianował Franciszka Billewicza, byłego kapitaną wojsk polskich, kawalera legii honorowej, komendę jazdy powierzył Antoniemu Przeciszewskiemu, strzelców pieszych Miłozwoi, kosynierów porucznikowi Puszynskiemu. — Lekar wileńskiej szkoły Żorgo przyjął na siebie obowiązek oddziałowego doktora, a ksiądz Pijar Jackowski obozowego kapelana. — Członek rządu Truskowski w powadze komisarza wojskowego do wyprawy dodany został.

Było to 27 marca (8 kwietnia), na Starym Poniewieżu po za Niewiaż, na obszernym placu, kiedy się wznosi drewniany kościół parafialny, otoczony drzewami, cała komenda przeznaczona na wyprawę stanęła pod bronią. Liczyła do tysiąca sześciuset ludzi w ogóle, z których 500 strzelców, 120 jeźdźców na dziel-

Cholera, która nas szczęśliwie ominęła, zajrzała do nas i liczne zabiera ofiary. Dotąd w Mogilnie około 45 umarło osób; mianowicie w pobliskim nam Chabsku zdaje się srożyć jak najśmiej. Dnia dzisiejszego umarła tu w kilku godzinach żona poborcy powiatowego p. Freytag.

Sprzety w tym roku dla nas są zadowolniające, mimo to drogocę panuje niezmierna. Przypisać to należy łatwości wywozu wszelkich przedmiotów koleją do miast większych. O ile, jak słyszymy, miasto Trzemeszno coraz więcej traci przez komunikacyą kolejową, o tyle zyskuje na dobrobycie i wzroście Mogilno. Przyczyniają się wiele do tego szosy, które z czterech stron rozmaitych schodzą się w mieście naszym.

Agentura poznańskiego Ostdeutsche Producten-Bank nie ma tu przyszłości; słyszymy to z ust ludzi, którzy są w tęp sprawie mocno interesowani.

Lwów, 31 października.

(Wybory z większych własności ziemskich. — Skład delegacyi. — Przewaga partyi Ziemiałkowskiego.)

(T) Wczorajsze moje sprawozdanie o wyborach w kuryi większych posiadłości uzupełniam doniesieniem, że prócz 16 wymienionych w liście wczorajszym zostali jeszcze posłami obrani:

W Wadowickim p. Leonard Wężyk. Sąddeckim p. Wincenty Petrowicz. Żółkiewskim p. Stanisław Polanowski. Bocheńskim Jerzy ks. Czartoryski.

Ostatni jest, jak wiadomo, jednym z głównych przewodźców tak zwanej partyi federalistycznej, która w nowj delegacyi galicyjskiej nie wielu liczy członków. Dzisiejsza delegacya składa się z 63 członków. Między tymi jest 14 świętojurców, 3 żydów, 1 Niemiec (p. Breuer), 2 chłopów, jeden ruski drugi polski, i 43 reprezentantów narodowości polskiej. Koło poselskie polskie — z którym, spodziewać się, pojździe ks. Kaczała, dr. Hoenigsman i p. Breuer, liczyz więc będzie około 46 członków, a odliczywszy p. Ziemiałkowskiego, którego i tutaj j w Białskim wybrano a który jako minister nie będzie mógł w pracach koła brać udziału, pozostanie wszystkich prawdopodobnie 44 członków koła polskiego. W obec statutowego koła, występującego solidarnie, jest obojętną rzeczą, do której partyi ten lub ów poseł należy, tęp bardziej, że mnóstwo jest takich, którzy rzeczywiście ani do jednej ani do drugiej z partyi, na których czele stoją Ziemiałkowski i Smolka, należeć nie chcą lub należec nie mogą. Nie jeden bowiem z posłów jest o tyle np. federalistą, że radby, aby w Austrii system centralizacyjny upadł a jego miejsce federalistyczny zajął, lecz mimo to nie chce się łączyć z pp. Thunami, Clam Martynitzami, z partyą klerykalną i tak zwaną partyą prawa i dla tego do austriackiego stronnictwa federalistycznego zaliczonym być nie może. Są inni, którzy przewidziewają centralizacyą, życzą sobie nawet zrealizowania programu federalacyjnego, mimo to nie chcą ze względu na położenie kraju walki ze rządem i podzielają zapatrywanie tych, którzy chcą od tego rządu centralistycznego zwolna zdobywać koncesye dla kraju. Są znowu tacy posłowie, np. owi c. k. u-

nich koniach, zresztą kosynierzy. — Uszykowane do pochodu oddziały okrążyły kościół, żeby otrzymać rozgrzeszenie duchowne, błogostawieństwo kapłanów i poświęcenie chorągwi dla idących na bój za sprawę ojczyzną. — Po odbyciu powiadzi i przyjęciu przenajświętszej komunii nastąpiła msza śpiewana, w ciągu której podczas ewangelii, starym obyczajem polskim, dobyto z pochew do połowy szabel, miejscowy proboszcz w języku litewskim, a p. po polsku do wojska przemówił. Późem naczelny dowódca Karół Żaluski, ukłknąwszy wespół z całą siłą zbrojną, poprzysięgli poświęcić życie dla oswo-bodzenia ojczyzny. — Następnie przyjąwszy z rąk kapłana sztandar, przeznaczony dla jazdy upińskiej, z wyszytym na nim napisem: Bóg nasz i ojczyzna (w Bugu nadzieja), wziął za rękę Justyna Mickiewicza, nowo mianowanego chorążego, zaprowadził na świeżą jeszcze mogiłę narzeczonej, a przepasując na niebieską szarfą zmarłej, wręczył mu ów znak zaufania, mający przewodniczyć naszym na polu sławy. Obecna temu obchodowi pleć piękna najwyborniejszą wymową bo łzami rozczulenia przyłożyła się do rozrzewnienia serc ryckich. Po odbytej parady wojskowej, przed wyjściem oddziałów, naczelnik uściskał publicznie przed frontem Truskowskiego i po trzykroć wykrzyknął: „Niech żyje pierwszy nasz powstaniec!“ — Odezwały się bębny i trąby i śpiewają „Jeszcze Polska nie zginęła“, w bojowym szyku, nie powiem wojsko, lecz praw! Polacy ruszyli w marsz, pełni wzajem udzielonej ufności, że jeżeli nieprzyjaciół ojczyzny zwyciężyć nie zdołają, to przynajmniej krwią własną ojczyznę niwyl użyzną!

Mnóstwo widzóv rozmaitego stanu, płci i wieku, a nawet urzędnicy i oficerowie rosyjscy, pozostali w Poniewieżu, wracali do miasta, głęboko przejęci uroczyścioscią, której żadna wystawa, pysznym monarchom albo wykłnita ceremonialność ich służalców właściwa, nie dodawała blasku, lecz wspaniała prostota religijna i braterskie wyłanie się uczuć narodowych służyły za ozdobę.

Podczas gdy nasze litewskie zastępy idą na oswo-bodzenie Wilkomierza, porzućmy ich na chwilę i poświęćmy badawczym okiem po tym szerokim kraju, co się Żmujdzijz zowie, obaczmy, co się w nim dzieje, czy równy wszędzie zapaf ożywia dzieci jednej matki?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zgromadzenie różnicze - powiatowe, odbędzie się w Sremie dnia 6 listopada r. o godzinie 11 z rana w lokalu zwoyczajnym.

Zarząd.

(5888)

Przeznaczenie.

Dnia 2 listopada zgonem w Poznaniu 4 Rmuniński kol. akc. 5/8, z tych 3 po 100 tal. i to Isza Lit. E. 678043 Fks. 375, 2ga Lit. E. 359656 Fks. 375, 3cia Lit. E. 375554 Fks. 375, 4ta na 400 tal. Lit. D. 307169-307192 Fks. 1500. (5922) Przed nabyciem tychże niniejszym przetrzegać.

Julian Laurentowski, Bukowiec p. Eichenhorst.

Lekecy na skrzypcach, pojedynczych i zbiorowych, udziela podług metody niemieckich konserwatorów za niezwykłe umiarkowaniem wynagrodzeniem (5914)

Z. Scigalski,

Długa ulica Nr. 8, parter na lewo. Zgłoszenia od 8 do 9 z rana.

Mając wiele osób żących sobie obznanie się z nauką śpiewu zamierzam dla ułatwienia i cen przystępnych otworzyć szkołę w sali Czeladzi Katolickiej, gdzie w dogodnych dla uczących się godzinach udzielać będę lekcyi od dnia 15 listopada przed którym to dniem żących sobie pobierać takowe o bliższe porozumienie się, uprzejmie proszę zgłosić się do mego mieszkania Brankowa ulica Nr. 4 drugie piętro. (5892)

Jan Stysiński,

h. art. op. Warszawskiej. Gotowe ubiory męskie, palety, czapki, bielizna, krawaty, fura itp. poleca po cenach przystępnych oraz przyjmuje wszelkie obstawniki (5920)

J. Urbankiewicz,

Berlińska ulica Nr. 32 w Poznaniu.

Jest kilkanaście tysięcy tal. na pewne hipoteki zaraz do wypożyczenia. Zgłoszenia fr. F. G. Poznań, poste rest. (5909)

Poszukuje się na pewną hipotekę (5911)

6000 tal.

Thiel, adwokat i notar. w Wrześni.

Wina

osobiście na Węgrzech od producentów zakupione, odebrałem i polecam takowe po umiarkowanych cenach. (5721)

H. Robiński w Ostrowie.

Nakładem drukarni J. Leitgebra w Poznaniu wyszedł co do piero i jest we wszystkich księgarniach:

Kalendarz Poznański na rok 1874.

Zawiera oprócz części kalendarzowej, wykazu alfabetycznego świąt pańskich i imion słowiańskich, jarmarków etc. tabele z obliczeniem procentów, stępu, tabele porównawcze miar i wag, przepisy pocztowe, kalendarz myśliwski, przepisy dla dorozek i omnibusów, krótkie daty statystyczne państw europejskich itd. artykuły: 1) Offhand, powieść Dumasa. 2) Statystyka ludności polskiej w zaborze pruskim przez Dr. Szymańskiego. 3) Temperamenta wierzyeli. 4) Polska dziewczica, poezya. 5) Zwyczaj, nawykienie, nałóg, humoreska. 6) Sonet. 7) Arytmetyka, humoreska. 8) Dyetyka i choroby dzieci przez Dr. Zielewicz. 9) Czynność Banku Włościańskiego. 10) Rozmaitości, anegdota, fraszki itd. itd. (5918)

8-vo 144 i 80 stronic. Cena 10 sgr. Dla pp. księgarzy skład główny w księgarni M. Leitgebra i Spółki w Poznaniu.

Wielki Skład towarów futrzanych

(5407) znajduje się przy Wodnej ul. Nr. 27. Philippsohn Holtz.

Kolej poznańsko-kluczborska.

Panowie akcyonaryusze Towarzystwa kolei poznańsko-kluczborskiej zapraszają się na nadzwyczajne walne zebranie na

środe 26 listopada 1873 po południu o godzinie 5-tej

w lokalu urzędowym niemieckiego państwowego i kontynentalnego Towarzystwa budowy kolei (Deutsche Reichs und Continental Eisenbahnbau Gesellschaft) w Berlinie, Wilhelmowska ulica 58 I.

Porządek dzienny:

- Sprawozdanie rady nadzorczej z stanu spraw Towarzystwa.
- Wybór rewizorów rachunkowych.
- Zmiana § 15 Statutów Towarzystwa dotyczącego pism publikacyjnych Towarzystwa.
- Wybór nowej rady nadzorczej.

Do udziału w tym zebraniu uprawnieni są akcyonaryusze, którzy na dziesięć dni najpóźniej przed zebraniem złożą swe arkusze kwitowe w jednym z miejsc następujących:

S. Bleichröder w Berlinie
Jakób Landau w Berlinie i Wrocławiu
Prowincjonalny bank akcyjny w Poznaniu.

Każdy do głosowania uprawniony akcyonaryusz powinien przy złożeniu oddać podpisany przez siebie spis numerów swych deponowanych arkuszy kwitowych w dwóch egzemplarzach, z których jeden idzie do aktów Towarzystwa, drugi zaś z podaniem liczby głosów wrócony zostanie i służy za kartę wniesia na zebranie. (5915)

Za zwrotem duplikatu spisu nastąpi wręczenie odnośnego arkusza kwitowego. Wrocław, 1 listopada 1873.

RADA NADZORCZA
Towarz. kolei poznańsko-kluczborskiej.
Dr. Honigmann.

Z dniem dzisiejszym otworzyłem tutaj w Poznaniu przy Ślusarskiej ulicy Nr. 6 i róg Butelskiej ulicy w kamienicy Towarzystwa „UI“ (5900) Restauracją, lokal wina i piwa wraz z biardem francuzkim najnowsz. konstr., które Szanownej Publicznosci jak najuprzejmiej polecam.
Józef Miśkiewicz.

Bransoletka z granatami zginęła wczoraj na drodze do ogrodu Faldschloss. Za stosownym wynagrodz. do oddania na św. Marcynie 60, I. p. (5923)

Pięć pokoi i kuchnia do wynajęcia przy Wrocł. ul. 9. (5847)

Mieszkania o 3 pokojach do wynajęcia Grobla 25. (5846)

Ogłoszenie.

Krakowskie Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów ofiaruje swe pośrednictwo przy zakupie, sprzedaży lub zamówieniu dzieł sztuki.

Potrzbne informacje powzięć można w Kancelaryi przy Grodzkiej ulicy pod Nr. 60 na Isz. piętrze.

Ludwik Rejnysz, Sekr. Krak. Tow. wz. pomocy artystów. (5821)

Szkodliwe zwyczaje, Jugendspiegel.

tajna rozpusta wszelkiego rodzaju, pochodzące zjad nerwowe lub fizyczne słabości, niszczące wszelką nadzieję potomstwa i narażające na szwank szczęście małżeńskie, są w sławnym oryginalnym dziele mistrzowskim „der Jugendspiegel“ traktowane z taktem i dyskretne. Książkę tę przesyła na pewnej drodze tajnie do wszystkich części świata nakładca (5379)

W. Bernhardt w Berlinie, Simeonstr. 2. Cena 17 sgr. włącznie port.

Centralne Biuro rekomendacyjne w Poznaniu, Szkółna ulica Nr. 4. — Biuro umieszka gubernantki, reprezentantki domu, bony, — gubernierów, gospodarzy, kupców, fabrykantów, maszynistów itd. (5852)

KAZIMIERZ NEUMAN.

Parowa młockarnia.

Agonom w poznańskim i pogranicznych powiatach polecam do użycia przez wynajmowanie mój zupełnie nowy

parowy aparat do młocenia,

który w obec innych konstrukcyi ważne podaje korzyści. — Lokomobila z 9 1/2 calowym cylindrem ma silę 8 koni. Młockarnia, 60calowa, młoci czysto przez wszelkich gatunków zboża za pomocą osobnego przyrządu i konieczne jako też zboże z śniecia. — Warunki najmu umożliwiają przy wielkiej doskonałości maszyny tańszy omlot niż za pomocą innych używanych sposobów omlotu.

Reflektujcie zechcą życzenia swe przesać mi ile można najrychlejš, aby takowe uwzględnione być mogły przy ustawieniu kolei, w jakiej maszyna odbywać ma swą pracę. — Formularze, obejmujące bliższe warunki najmu, przesyłają się na życzenie odwrotną pocztą.

Ławice pod Poznaniem, w listopadzie 1873.

Hermann v. Stern-Gwiazdowski.

Epileptyczne kureze (wielką chorobę) leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsy Dr. O. Killisch, Berlin, Luisenstrasse 43. W tej chwili przeszło tysiąc chorych w kuraży. (5882)

SZPRYCOWANIE BROU

HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE. Samo dostatecznie do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu w wynalazcy, P. A. RBOU, Boulevard Magenta 158. — (Żądać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (1843)

Sprzedaj trów

ków z zarodowej owczarni

czystej krwi, dających hwełnę do wyrobu sukna zdatnej, dominium hrab. Quittainen-Nauten rozpoczęła się. (5916)

Pochodzenie z Hoschitz-Kentzlin. Ceny przystępne lecz stałe. Nauten per Götthendorf, via dworzec Schlobitten, w październiku 1873.

Pana Pohla, wójczera, upraszam o podanie miejsca pobytu swego. (5910)

J. Pawlicki, Św. Marcin Nr. 33.

Co tylko wyszło 33 wyd. znanym w całym świecie, pouczającą książkę

Der persönliche Schutz Rathgeber f. Männer jeden Alters von Laurentius. In Umschlag versiegelt. Tysiącokrotnie doświadczona pomoc i uleczenie (20 letnie doświadczenie!) (3167)

słabości

plci męskiej, cierpienia nerwowych itd., skutków wyniszczającej opani i wybrków płciowych. — Do nabycia przez każdą księgarnię jako też od autora, Hohestr., Lipsk. Cena 1 1/2 talara.

Przed naciadowaniami i wyciągami mojej książki, — drobniemi piśmiółkami, które pod tytułami Jugendfreund, Selbsterhaltung i podobnemi (w bajeźnie, rzekomo licznych wydaniskach lub z podobną przesadą) w dziennikach śmiało bywają zapowiedziane, — ostrzega się życzliwie. Uważać przedto należy, aby dostano prawdziwe wydanie, — wydanie oryginalne Laurentiusa, które tworzy tom w Sec o 232 stronach z 60 anatom. wizerunkami na stali a opieczętowane jest stemplem imiennym autora.

Nota bene. — Książka moja już na cztery obce języki przetłumaczona została (duński, szwedzki, rosyjski i włoski), a tłumaczeń tych również przez handel księgarski nabyć można.

Najlepsza książka o tym przedm. Rzeczywiście dzieło mistrzowskie.

Dr. Edward Meyer, Berlin, Wilhelm. ul. 91 lekarz specjalny dla chorób koblcyeh. (5400)

Mieszkam teraz na Św. Marcynie 71. (5870)

Dr. Barthold, okulista.

Balzam na odzieżliznę

najlepszy środek do szybkiego usunięcia guzów z odzieżlizny i zapobieżenia przyszytciu się skóry fl. po 5 sgr. w aptece dr. Mankiewicz. (5711)

Chemika dr. Hauck'a ozonizowany tran wątrobiany z dorszu w fl. po 1 1/2 sgr., doświadczony wielokrotnie u suchotników, w cierpieniach skrofulicznych itd. jest w Poznaniu jedynie do nabycia u aptekarza nadwornego dr. Mankiewicz. (5710)

Niniejszym uziwienie donoszę, że osiedliłem się tu jako weterynarz.

Pomieszka moje znajduje się w domu właściciela browaru p. Bähnisch przy Nowym Ryнку. (5887)

Grodzisk. Fr. Kärger, weterynarz I-szej klasy.

Hipoteki

każdej wysokości kupuje pod najdostępniejszymi warunkami (5822)

Józef Radziejewski, Poznań.

W boru pietrzykowskim pod Pyzdrami sprzedaje się stojące i obronione drzewo budowlane jako też rozmaite drzewo w sążniach. S. M. Cohn w Pyzdrach pod blizsze szczegóły. (5691)

Majątek Popów pod Dobrą,

w powiecie Turek, gubernii Kalisz, wystawia na sprzedaż cząstkową około 2000 mórg magdeburgskich ziemi pszennej i żytniej 1szej klasy oraz stósowną w tém ilość łąk. Popów położony blizko rzeki Warty o 1/4 mili od szosy prowadzącej z Turka do Warty. Majątek dostarczy chęć mającym nabywać grunta: kamień, cegłę, wapno i drzewo do budowy na miejscu, tak że cena tych materyali, z powodu blizkiego transportu, stanie się bardzo przystępna. —

Wyplaty wymaga się w dwóch równych ratach, pierwszej przy kontrakcie, drugiej za rok jeden, a według okolicznosci i za lat dwa.

Żądanie za morgę magd. Rubli 35. Blizsza wiadomosc w Redakcyi „Dziennika Poznańskiego“. (5819)

Ekonom, kawaler znajduje zaraz miejsce, sse. Świadectwa w kopii pod A. B. post. rest. Janowice fr. (5880)

Ogrodnik bezzenny, który co do zdolności swojej dobre okaz może świadectwa, poszukuje natychmiast lub od 1 styczn. dalszego umieszczenia. Adr. przyjmuje p. Kozłowski, Św. Marcin Nr. 43. (5902)

Koncert (5917) Wilhelmj'ego na początku grudnia.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

| Berlin, 3 listopada. | | Poznań, 4 listopada. | |
|--|--|--------------------------------------|--|
| Niemieckie papiery. | Akcyonaryusze i obligacye kolei | Zagraniczne papiery. | Akcyonaryusze i obligacye kolei |
| Dobrow. poz. państw. 4 101 1/2 p. | Berliński kantor drzew. 4 80 p. | Austr. renta srebr. 4 64 1/2 p. | Berl. stowarz. bank. 5 86 p. |
| Prusk. poz. akonsolid. 4 104 1/2 p. | dito Nordend. 4 16 p. | dito losy z 1854. 4 85 p. | dito dysk. komand. 4 175 1/2 p. |
| dito dito 4 98 p. | Niemieckie tow. bud. 5 52 1/2 p. | dito losy z 1858. fr. 102 1/2 p. | Wrocł. bank dysk. 4 68 1/2 p. |
| Obligi dlugu państwa 3 1/2 p. | Stowarzysz. immol. 4 92 p. | dito losy z 1860. 5 90 p. | dito dito wekslowy 4 55 p. |
| Prem. poz. państwa z 1855 3 1/2 p. | Browar Gratweil 5 66 1/2 p. | dito losy z 1864. fr. 83 1/2 p. | Kwilecki, Potocki i Sp. 5 55 p. |
| Listy zast. wschodnio-pruskie 3 1/2 p. | Niem. stow. ind. stal lit. A. 5 36 p. | Rosyjsk. poz. prem. 1864 5 133 p. | Meininger. bank hipot. w 4 60 p. |
| dito 4 92 1/2 p. | dito dito lit. B. 5 23 1/2 p. | dito 1868 5 130 p. | Mening. 4 60 p. i z. |
| dito 4 100 1/2 p. | Dortmund Union (stare) 5 94 p. | Rosyjsk. pols. obligacye 4 79 1/2 p. | Wschod. niem. bank 5 60 p. i z. |
| dito 4 100 1/2 p. | dito 5 94 p. | dito nowe 5 75 p. | Austr. zakład kredyt. 5 125 p. |
| List zast. poz. (nowe) 4 90 1/2 p. | Huty Hoerder 5 115 1/2 p. | dito likwidacyjn. 4 83 1/2 p. | Pozn. bank prowinc. 4 102 p. |
| dito lit. A. 4 4 p. | dito Laura 5 168 1/2 p. | Ameryk. pożycz. 1831 6 101 1/2 p. | dito prow. i weks. 4 9 p. |
| dito nowe 4 4 p. | dito Lauchhammer 5 82 1/2 p. | | |
| Zachodnio-pruskie 3 1/2 p. | dito Marienhütte 5 79 1/2 p. | | |
| dito 4 90 1/2 p. | dito Massener 4 102 p. | | |
| dito 4 90 1/2 p. | dito Rodenhütte 5 53 1/2 p. | | |
| dito II serya 5 4 p. | Erdmannsdorf przedz. 5 59 1/2 p. | | |
| dito nowe 4 89 1/2 p. | Hoffmann'ska fabr. wag. 5 44 1/2 p. | | |
| dito 4 88 1/2 p. | Kramsta fabr. 5 89 1/2 p. | | |
| dito 4 88 1/2 p. | Berlin. Passage. 6 56 p. | | |
| Listy rent. poznańskie 4 95 1/2 p. | | | |
| dito pruskie 4 95 1/2 p. | | | |
| dito szląskie 4 95 1/2 p. | | | |

Drakiem i Nakładem drukarni J. L. Kraszewskiego (Dr. W. Zebiński) w Poznaniu.